

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 27 Września v. s. 1826 roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE:

Moskwa dnia 9 września.

(z Ruskiego Iawalida.)

Dnia wczorajszego był bal u Xiążęcia *Raguzy*. NAYJAŚNIEYSI CESARSTWO ICHMOŚĆ udarowali go Wysoką Swą obecnością.

Tegoż dnia dany był spektakl w wielkim CESARSKIM Teatrze. Celniejsze Towarzystwo Moskiewskie i wszyscy znajdujący się tu znakomitsi cudzoziemcy napelniali salę. Nie wybor sztuki i nie piękność wspariałego gmachu sprowadziły na ten raz tak wielką liczbę widzów: wszystkim było wiadomo, że CESARZ JEJOMOŚĆ i CESARZOWA JEYMOŚĆ, zaszczytą ten spektakl Swą obecnością: wszyscy też w niecierpliwém zostawali oczekiwaniu. Za ukazaniem się NAYJAŚNIEYSZYCH CESARSTWA ICHMOŚĆ, zagrzmiwały odgłosy długo powtarzających się okrzyków *ura!* z hucznemi oklaskami.

St. Petersburg d. 18 września.

(z Gazety Senackiej.)

Przez naywyższe dyplomata, wydane w Moskwie:

D. 21 sierpnia, rzeczywisty radca stanu, sekretarz stanu, *Marczenko*, nayłaskawiey udarowany brylantowaną ozdobą orderu *ś. Anny* 1szej klasy.

D. 22 sierpnia, nayłaskawiey mianowani kawalerami orderu *ś. Jędrzeja Apostoła pierwszego wezwania*: jenerał piechoty, Hrabia *Liwen*, poseł nadzwyczajny i pełnomocny J. C. M. przy dworze Brytanii Wielkiej; Hrabia *de la Ferrounay*, Królewsko - francuzki poseł nadzwyczajny i pełnomocny przy dworze Rosyjskim; i jenerał inżynierów, Hrabia *Suchtelen*, poseł J. C. M. przy dworze sztokolmskim.

Jenerał porucznik, Hrabia *Liwen*, kurator uniwersytetu dorpacckiego, i radca tajny, senator *Muchanow*, nayłaskawiey udarowani brylantowaną ozdobą orderu *ś. Alexandra-Newskiego*.

Hrabia *Blem*, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny N. Króla Jmci Duńskiego i jenerał porucznik, *Szeler*, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny N. Króla Jmci Pruskiego, nayłaskawiey mianowani kawalerami orderu *ś. Alexandra-Newskiego*.

Nayłaskawiey udarowani brylantową ozdobą orderu *ś. Anny* 1szej klasy: jenerał adjutant Hrabia *Orłow*; jenerał adjutant *Martynow*; jenerał adjutant, naczelnik 3ciey dywizyi grenadyerskiej *Chrapowicki*; jenerał major, *Chowen*, naczelnik 5tey dywizyi artylleryjskiej; jenerał major *Fridericci*, dyrektor miasta Pawłowska; jenerał major, *Pietrow*, dowódca 2giey brygady osiedlonej 1szej dywizyi grenadyerów; jenerał major *Mieziencow*, dowódca osiedlonej dywizyi buhskiej ułańskiej.

Nayłaskawiey mianowani kawalerami orderu *ś. Anny* 1szej klasy: jenerał-adjutant *Islenjew*; jenerał adjutant *Szipow* 1szy; jenerał major artylleryi, *Sulman*, naczelnik 7mej dywizyi artylleryjskiej; jenerał major *Szkurnyn*; jenerał major *Chrapowicki*; jenerał major *Korowkin*; jenerał major *Majewski*; rzeczywisty kamerher dworu J. C. M. Xiążę *Gagarin*; jenerał-major, *Deljanow*,

dowódca 2giey brygady 2giey dywizyi huzarów; jenerał major *Sztegman*, dowódca 3ciey brygady połączoney w 5tym korpusie piechoty; jenerał major, *Freigang*, dowódca 1szej brygady 2giey dywizyi grenadyerów; rzeczywisty radca stanu Chrystyan *Bek*, zostający w ministryum spraw wewnętrznych.

Nayłaskawiey mianowani kawalerami orderu *ś. Włodzimierza* 2giey klasy wielkiego krzyża: radca tajny Hrabia *Lawal*; radca tajny *Malinowski*; jenerał major artylleryi *Zacharzewski*; jenerał major *Jefremow* 1; jenerał major *Wotkow*; jenerał major *Timofiejew*; jenerał major *Berchman*; jenerał major *Troszczyński*; jenerał major *Alediński*; jenerał major *Fabr*; rzeczywisty radca stanu *Dymitr Daszkow*; rzeczywisty radca stanu moskiewski poczt dyrektor *Ruszkowski*; rzeczywisty radca stanu poczt-dyrektor maforossyyski *Mielnikow*; rzeczywisty radca stanu litewski poczt dyrektor *Bucharcki*; rzeczywisty radca stanu *Perowski*.

D. 2 września, nayłaskawiey udarowani brylantowaną ozdobą orderu *ś. Anny* 1szej klasy: rzeczywisty radca stanu, *Bezobrazow*, gubernator cywilny moskiewski, i rzeczywisty radca stanu, *Poliwanow*; dyrektor komisyi budowniczey w Moskwie.

Dnia 22 sierpnia: arcy-biskup finlandzki, doktor teologii, *Tengstrem*, nayłaskawiey udarowany brylantowaną ozdobą orderu *ś. Anny* 1szej klasy; członek senatu finlandzkiego, landsgewling *Fon Bornu*, nayłaskawiey mianowany kawalerem orderu *ś. Włodzimierza* 2giey klasy; rzeczywisty radca stanu, finlandzki poczt-dyrektor, *Łado*, nayłaskawiey mianowany kawalerem orderu *ś. Anny* 1szej klasy.

Przez naywyższy ukaz J. C. M. do Rady Państwa, wydany d. 22 sierpnia, sprawujący obowiązki sekretarza Państwa, radca tajny, *Olenin*, nayłaskawiey mianowany sekretarzem Państwa, z pensją do tego urzędu przywiązaną, t. j. po 12,000 rubli na rok, prócz wyznaczeń, pobieranych przez ten teraz z innych mieysc, wyłączając tylko pensją i pieniądze stołowe, wypłacane jemu z kancelaryi Państwa, jako sekretarzowi stanu, które odtąd mają być strzymane.

W naywyższym ukazie J. C. M. do Rzadzającego Senatu pod 22 sierpnia wyrażono: „Przez potwierdzoną przez Nas dnia 17 czerwca roku terazniejszego confirmacją Główno-dowodzącego 1szem woyskiem Jenerał-Feldmarszałka Hrabiego *fon-der-Osten-Sakena*, olwijopolskiego huzarskiego półku kornet *Dowgird*, sądem woyskowym za pojedynkę z majorem tegoż półku *Szamszewym*, który od otrzymaney w nim rany umarł, pozbawiony został rang, szlachestwa i zesłany do Syberyi na zaludnienie. Uważając teraz, że *Dowgird* zrobił to przestępstwo z przyczyny młodości wieku, Rozkazuję uwolnić go z zesłania na zaludnienie i nie przywracając szlachestwa, odesłać do wiedzy woyskowej, dla przeznaczania do oddzielnego korpusu kaukazkiego w stopniu szeregowego, do odznaczającej się wysługi.“

Przez Naywyższe Ukazy J. C. M. do Kantoru Dworu, w dniu 22 sierpnia wydane, zostający w wiedzy ministryum spraw zagranicznych: rzeczy-

wisty radca stanu *Alexander Buthakow*, radca stanu *Baron Moltke*, radca kolegialny *Xiąże Jerzy Trubecki*, radcy dworu *Baron Strogonow* i *Hrabia Buturlin*, oraz assesor kolegialny *Hrabia Zaluski*, *Najłaskawiej wyniesieni do stopnia kamerherów dworu J. C. M.*; a radca honorowy *Donaurow* sekretarz kolegialny *Xiąże Sergiusz Golicyn*, translator *Totstoy*, 14tey klasy *Waleryan Hrabia Zubow*, aktuarysże: *Joachim Xiąże Meszczer-ski*, *Xiąże Sattykow* i *Xiąże Dymitr Wołkoński*, do stopnia kamerjunkturów.

Półkownicy odstawni *Paweł Rżewski* i *Xiąże Michał Dondukow-Korsakow*, *Najłaskawiej wyniesieni do stopnia kamerherów dworu J. C. M.*

Radca kolegialny, *Czyczerin*, będący w stopniu kamerjunkra i zostający w wiedzy kolegium Państwa stosunków zewnętrznych, *wyniesiony do stopnia kamerhera dworu J. C. M.*

Będący translatozem w moskiewskim archiwum kolegium Państwa spraw zagranicznych, *Jan Muchanow*, *wyniesiony do stopnia kamerjunkra dworu J. C. M.*

Panny Barbara Duninówna, córka jenerała jazdy, i *Barbara Bachmietiewna*, córka jenerała piechoty, *Najłaskawiej mianowane freylinami dworu NN. CESARZOWYCH.*

Xiężna Zajęczkowa, małżonka zmarłego *Xiążenia* *Namiestnika Królestwa Polskiego* i *Hrabina Zamoyska*, małżonka *Prezydenta senatu Królestwa Polskiego*, *Najłaskawiej mianowane Dama-mi stanu NAYJAŚNIEJSZYCH CESARZOWYCH.*

Dnia 23 sierpnia, rzeczywisty radca stanu, *Berg*, *zostający w wiedzy ministeryum spraw zewnętrznych*, *mianowany kamerherem dworu J. C. M.*

Naywyższe Reskrypta.

Do Jego Królewskiej Wysokości Naczelnie zarządzającego drogami komunikacyi Xiążenia Alexandra Wirtemberskiego.

Przejrzawszy przedstawienie WASZEJ KRÓLEWSKIEJ WYSOKOŚCI pod dnem 15 tego miesiąca, w którym wyłożone są środki, przez Was obrane, dla zabezpieczenia spławu w przyczynę zdarzoney teraz niezwyčajnie małej wody, ze szczególnem zadowoleniem widzę, że WASZA WYSOKOŚĆ, przez osobiste swoje rozporządzenia, położyłaś osnowę do oddalenia zdarzonych i przewidywanych zawał do powodzenia terażniejszego spławu, i za przyjemny obowiązek SOBIE poczytuję, oświadczyć WASZEJ KRÓLEWSKIEJ WYSOKOŚCI, za taką WASZĄ niezamordowaną pieczołowitość około pożytków Państwa, MOJĄ zupełną wdzięczność.

Na autentyku napisano własną JEGO CESARSKIEJ MOŚCI ręką: NIKOŁAJ.

*Pałac Pietrowski
d. 24 lipca 1826 r.*

Do P. Zarządzającego Ministeryum stosunków zewnętrznych, rzeczywistego radcy tajnego, Hrabiego Nesselrode.

Hrabio Karolu Bazylewiczu!

Talenta wasze i odznaczające się w służbie Oyczyźnie trudy, zwracały na was szczególne względy *Naynkochansego Brata NASZEGO*, w Bogu spoczywającego *CESARZA ALEXANDRA I.* Wy mieliście szczęście wypełniać mądrą wolę JEGO w najsławniejszych epokach błogosławionego JEGO Pano-wania. Teraz wy ciągle usprawiedliwiacie JEGO wybor i zaufanie, i już zdołaliście dowieść i NAM niezmiennę waszszą gorliwość dla Tronu. Przez to, a równie i roztropnemi rozrządzeniami w ważnym wydziale, wam powierzonym, zjednaliście Sobie zupełne prawo do łaski NASZEJ. Na okazanie której, wybraliśmy dzień NASZEJ Koronacyi. Rozkazujemy przez Ukaz, teraz wydany do Ministeryum Skarbu, bez przykładu dla drugich, wyznaczyć w gubernii *Tambowskiej*, osobny, szczególne wygody obejmujący, obręb ziemi, i NADAJEMY go, wam w wieczne władanie. Ta nowa nagroda, przechodząc od pokolenia do pokolenia, niech zachowuje w pośród potomstwa waszego po-chlebność dla was pamięć służby, odznaczoney przez jednego z prawdziwie WIELKICH MONARCHÓW i pa-

mięci NASZEJ ku wam łaski. Zostajemy na zawsze ku wam przychylni.

Na autentyku podpisano własną JEGO CESARSKIEJ MOŚCI ręką: NIKOŁAJ.

*Moskwa sierpnia
22 d. 1826 roku.*

Do Głównego w woysku Medycznego Inspektora, Radcy Tajnego, Baroneta Wilje-Baroncie Jakubie Bazylewiczu!

Gorliwemi trudami i pieczołowitością waszą w doprowadzeniu woyskowo-medycznej części do tego stopnia urzędzenia, na jakim się ona teraz znajduje, nabyliście prawa do MOJEJ wdzięczności, na okazanie której, przesyłając przy tém brylantami ozdobioną tabakierę z Cyfrą MOJEGO IMIENIA, zostaję ku wam przychylnym.

Na autentyku podpisano własną JEGO CESARSKIEJ MOŚCI ręką: NIKOŁAJ.

*w Moskwie września
2 dnia 1826 roku.*

Ruski Inwalid zawiera z *Moskwy* pod 7 września: „Ostatnie wiadomości, otrzymane od jenerała *Jermotowa* nie pozwalają już powątpiać o nieprzyjacielnym ku nam chęciach *Rządu Perskiego*. Pod dnem 29 przeszłego sierpnia, jenerał *Jermotow* wiadami Pana *Naczelnika Głównego Sztabu JEGO CESARSKIEJ MOŚCI*, iż nieprzyjaciel zajął woyskami swemi *Elisawetpol*, i wszedłszy do *Szematyjskiej* dystancyi z częścią swej jazdy, przyłączył do niej więcej dwóch tysięcy zbuntowanych mieszkańców i niejaką liczbę jazdy z *Eriwanu*; ta ostatnia przeprowadzała wysłanego przez *Abbas-Mirzę* dla zbuntowania *Kachety*, zbiegłego *Carewicza Gruzińskiego Alexandra*.

Jenerał major *Xiąże Madatow*, rozłożony z oddziałem nad rzeką *Akstafą*, poszedł w nocy, w zamiarze niespodziewanego napadnięcia na nieprzyjaciela. ale zbliżywszy się doń o świcie, nie znalazł już nieprzyjacielskiego obozu, a postrzegł go, uszykowanego na górach. Jednego batalionu i kilku działowych wystrzałów dosyć było dla zmuszenia nieprzyjaciela do ucieczki: ale niedostatek jazdy nie dozwolił nam korzystać z tego powodzenia; jednakże *Armeni* blisko położonych wiosek schwycili jedną uciekającą kupę. *Mustafa*, były Chan *Szyrwański*, zebrałszy buntowników, i będąc posilkowy przez jazdę perską, zajął wieś *Aksę*, z której został wygnany, z wielką stratą, przez jenerał majora *fon Krabbe*.

Surchay, były Chan *Kaszumyjski*, przez *Abbas-Mirzę* przystany, niedopuszczony do dawniejszej posiadłości swojej przez jenerała majora *Astan-Chana*; ten ostatni, wierny i poświęcony *Rossyi*, przystał do woysk naszych starszego syna swojego we 300 ludzi jazdy.

Akuszyńcy, otrzymawszy od *Abbas-Mirzy* huntowniczą odezwę, odmówili stosować się do niej, i przestali ją do jenerała *Jermotowa*. Usiłowania *Abbas-Mirzy*, zbuntować *Dagestan*, czczeniem zupełnie zostały.

Tymczasem *Sardar Erywański*, oczekując przybycia *Abbas-Mirzy* z wielkimi siłami, niczego nie przedsięwzię.

Posel nasz, jenerał major *Xiąże Monszykow*, ze wszystkimi urzędnikami poselstwa i urzędnikami dawniejszej missyi naszej, zatrzymani są przez *Rząd Perski* w *Erywanie*, i wszelka z nim komunikacya przecięta.

Dnia 11 terażniejszego września, z powszechnym żalem, umarł w *St. Petersburgu*, radca tajny, senator i różnych orderów kawaler, *Hrabia Sergiusz Piotrowicz Sattykow*. (P. P.)

KRÓLEWSTWO POLSKIE.
Warszawa d. 2 października.

(z Gazety Warszawskiej.)

NAYJAŚNIEJSZY CESARZ i KRÓL, postanowieniem SWYM z dnia 20 z. m. w *Moskwie* wydanem, najłaskawiej mianować raczył kawalerami orderu *ś. Stanisława* klasy 1, *J. P. Wyczechowskiego*

Prezesa Sądu Appellacyjnego Królestwa Polskiego, klasy 2giey JP. *Lubińskiego* Sędziego Appellacyjnego.

Postanowieniem z dnia tegoż JP. *Ignacy Turkull*, dyrektor kancelaryi sekretaryatu stanu, i Kamerjunker Dworu Królestwa Polskiego, nayfakawiey mianowany został Szambelanem tegoż dworu.

FRANCYA.

Paryż d. 11 września.

(Journal de St. Petersbourg).

Ostatnie dni miesiąca sierpnia odznaczyły się mnóstwem wypadków straszliwych, które doknęły rozmaite punkta departamentu Aveyron. D. 26 wieczorem, okropna burza przebyła niemierną przestrzeń kraju, zostawiając po sobie klęski i spustoszenie. Pomiedzy kantonami, które naywięcey zdaje się ucierpiały, przytaczają szczególniey kanton *Conques*, w okręgu *Rodez*. Ma to miasteczko ze swoim obwodem, całkowi-
em zniszczeniem było zagrożone. Nawałnica za-
jęła się około godziny wtórey z południa, z ta-
ką gwałtownością, iż potoki w kilka chwil z de-
zczu powstałe obaliły dwa domy, z których w
jednym były cztery osoby; trzy kobiety i jedno
dziecie: pierwsze zagrzebane zostały w gruzach;
dziecie zaś uniesione wodą, toczyło się po rui-
nach aż do bramy kościelney, gdzie przez szla-
chetne poświęcenie się dwóch mieszkańców zo-
stało wyratowane; ci bowiem, sami zaparci w
wych domach, nie lękali się wyskoczyć przez
kna, dla wyrwania go z nieochybney śmierci.
Inna znowu osoba porwana została przez potok
w okolicach *Conques*, i zaniesiona do rzeki *Dour-
on*, gdzie jey ciało znaleziono. Winnice i drze-
wa powyrywane, mury klasztorne uszkodzone,
przęty aż do skały pozanoszone, tamy, groble i
wszystkie prawie młyny zniszczone, taki jest sku-
tek owey klęski. Szkody są niezmierne.

Sąd policyi poprawczyy wydał kilka wyro-
ków tyczących się bijografii in 32. *P. Mongla-*
e autor *bijografii członków izby parów* skazany
został na opłatę 100 fr. *P. Berraud* drukarz i
Cherry księgarz, skazani zostali na miesiąc wię-
żenia i 100 fr. opłaty. — *P. Raban*, autor inney
bijografii członków izby, skazany został na 4
miesięczne więzienie i 500 fr.; *Barthelemy* dru-
karz, na dwa tygodnie więzienia i 100 fr.; *Sam-
son* i *Poulton* księgarze, każdy na miesiąc wię-
żenia i 100 fr. opłaty. — *P. Raban* jako auto-
r książki pod tytułem: *La femme jesuite*, ska-
nany na 3miesięczne więzienie, a *Berraud* drukarz
Samson księgarz, każdy na tyleż miesięcy wię-
żenia i 100 fr. opłaty.

Dziennik *Dolnego Renu* zawiera artykuł na-
ępujący:

„Kilku Xięży z prawego brzegu Renu o-
dadło przed kilką laty w dawnym klasztorze *Re-
olletów*, w *Bischemberg*; od owego czasu, lic-
a ich powiększyła się tak, iż uformowali zgro-
madzenie. Zakon ten, znany w Rzymie i Neapolu
od nazwiskiem *Ligorystów* albo *Redemptorystów*,
na jeneralnego wikarego i główny klasztor w Wie-
niu. Fundusze przysłane z Niemiec posłużyły
m do osadowienia się w Alzacyi. Oycowie ci,
tdąd jak zostają w tym departamencie, żyli w nay-
iększém odosobnieniu, póki nie udali się na mis-
ę do *Haguenau*.

„Odwiedzając ich prefekt, gdy znalazł, iż
i cudzoziemcy nie dopełnili żadnego z warun-
ów, wymaganych do znajdowania się we Fran-
yi: nie otrzymali bowiem żadnego upoważnienia
rządu, na zostawanie w granicach francuzkich,
iewolił do powrotu do kraju; dziś przeto, wy-
wszy dwóch zakonników, z których jeden ro-
em francuz, pozostających dla urządzenia interes-
ów pomienionego zgromadzenia, wszyscy się wy-
esli do swoich klasztorów, w Wiedniu i Szway-
aryi.“

— *Dnia 15 września.* —

(z teyże gazety).

Mylną jest rzeczą, powiada dziennik *Gwia-*

zda, jakoby rada stanu w Hiszpanii, została od-
mienioną w teraznieyszey swey ustawie. Jedna tyl-
ko nowa odmiana jest w tém, iż rada ministrów
zgromadzać się ma dwa razy na tydzień, pod
prezydencyą naydawnieyszego sekretarza stanu.

Wielu lekarzy Hawanskich, probowało le-
czenia żółtey gorączki, przykładaniem lodu do
wszystkich części ciała; powiadają, iż ten środek
powszechnie się udawał.

Teraz co wieczór przyływa do portu w *A-
jaccio* dosyć znaczna liczba statków geneńskich,
powracających z połowu koralu w zatoce, gdzie
ten zwierzokrzew znajduje się w daleko większey
obfitości, aniżeli na brzegach *Barharyi*.

P. Yver, członek izby deputowanych, umarł
teraz w Paryżu, w 56 roku życia. Pozostały po
nim wdowa, córka jenerała *Dagoberta* i sześciu
dzieci. Społeczność traci w nim jednego ze
swych członków nayzaszczytnieyszych, a monar-
chija naygorliwszą podporę.

— *Dnia 21 września.* —

(z Gazety Pruskiej Stanu.)

Biskup Strażburski *X. Tharyn*, przybył do
Paryża, dla objęcia swojego obowiązku około wy-
chowania Xiążęcia *Bordeaux*. Powiadają, iż pro-
sił Króla przed opuszczeniem swojego bisku-
pstwa o pozwolenie, aby mógł przez kilka mie-
sięcy wypróbować siebie, azali wszystkim warun-
kom nowego obowiązku zadosyć uczynić potrafi
lub nie. Podobnie i *Bossuet* postąpił, gdy mu
powierzone zostało wychowanie *Delfina*.

Zawczora dla *P. Canning* dany był u mini-
stra spraw zagranicznych obiad dyplomatyczny na
50 osób.

Paryż d. 15 września.

(z Gazety Warszawskiej.)

Jenerał Major *Baron Cambaceres*, brat Xią-
żęcia i Kardynała tegoż nazwiska, umarł dnia 5
b. m. Urodził się dnia 13 listopada 1778 w *Mont-
pellier*, i niemając jeszcze 15 lat skończonych,
wszedł w służbę wojskową.

— *Dnia 17 września.* —

Wezora, jako w rocznicę śmierci *Ludwika
XVIII.* odprawiło się uroczyste żałobne nabo-
żeństwo w Kościele *S. Dyonizego*. Znajdowali
się na niem: *Delfin*, Xiążę *Orleanu*, Xiążę *Char-
tres*, Posłowie zagraniczni, Marszałkowie, oraz nie-
którzy Panowie i Deputowani.

Dnia 20 b. m. *Delfin* wyjedzie do *Luneville* i
Metz, a dnia 29 b. m. uda się na powrót do tuteyszey
stolicy.

Dziś po południu przybył tu Pan *Cannig* z
małżonką swoją z *Londynu*, i stanął w domu Po-
sta Angielskiego. Krótko ma bawić, i za 3 tygo-
dnie wrócić do *Londynu*, dokąd go interessa wy-
działu jego powołują. Zdaje się atoli, iż niekie-
dy przyjeżdżać będzie do *Paryża*, dla odwiedzenia
małżonki swojej, która 3 miesiące zabawi.

Minister spraw zagranicznych dał dnia 14 b.
m. wielki obiad dla sprawującego interessa Ce-
sarza *Brezylijskiego*.

Zapewniają (pisze Gazeta wychodząca w *Bor-
deaux*), iż wojsko Francuzkie, stojące w okoli-
cach *Kadyxu* weszło do tego portu. Inni twier-
dzą, iż na okrętach popłynie do Francyi, a tyl-
ko jazda i artyllerya udadzą się przez *Madryt*.
Dodają, iż pułki Szwajcarskie powrócą z Hiszpa-
nii, a na ich miejsce podydą z Francyi 2 pułki
piechoty i 4 pułki jazdy. Taż Gazeta donosi, iż
pewny Francuz, hawiący za interessami skarbo-
wemi w *Madrycie*, otrzymał polecenie rozpoczę-
cia ważnych układów z rządem Hiszpańskim. Idzie
o to, aby u Króla Hiszpańskiego wyjednać od-
stąpienie wyspy *Minorki* dla zakonu Maltańskiego.
Zakon ten ma się obowiązać zastanąć brzegi
Hiszpańskie od napadu krajów barbarzyjskich, i
zrzec się dochodów z posiadłości swoich na pół-
wyspie, które od r. 1796 na skarb zabrano. Na-
koniec, jeden z członków rodziny Królewskiej
Hiszpańskiej ma być Wielkim Mistrzem wspo-
mnionego zakonu.

Dziennik *Biała Chorągiew* zawiera następu-

jąca wiadomość: „dnia 28 sierpnia zawinęły do portu *Lisbony* 4 okręty liniowe Angielskie, 2 fregaty i 5 brygów, z ośmiotysięcznym wojskiem, które ma zostawać na okrętach do dalszego rozkazu, nie wdając się w nic, jeśli spokojność w mieście nie będzie przerwana.“

— Dnia 13 września. —

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Na ulicy piekielnej (*rue d'enfer*) niepokoiły mieszkańców przez dni trzy niewidzialne strachy, ale w końcu udało się Kommissarzowi Policji schwytać ich sprawcę. Był to cieśla na tej samej ulicy zamieszkały.

Policja w Lugdunie odkryła bandę złodziei; należały do niej kobiety i 15-letnie chłopcy.

— Dnia 18 września. —

(z Monitora Warszawskiego.)

W miejsce zmarłego astronoma *Piazzi*, profesor *Decandolle* w Montpellier, wybrany został na korrespondującego członka akademii. Miał 21 głosów więcej za sobą jak *Pan Olbers*, w Bremie.

Pan de St. Haouen, wynalazca nowego telegrafu nocnego, doświadczonego w roku 1822 na linii z Paryża do Orleanu, a później użytego pod opieką *Xięcia Wodza Naczelnego* przy uderzeniu na *Kadyx*, przed niedawnym czasem wezwany został przez *Pana Huskisson* do Anglii, aby ministerium udzielił system znaków, który, jak zdaje się, nie podobał się we Francji. Śmierć zaskoczyła go w ostatni piątek po przybyciu do Calais, w tej chwili, gdy chciał wsiadać na okręt dla pomyślenia do Dover.

A U S T R Y A.

Wiedeń dnia 20 września:

(z Gazety Pruskiej Stanu.)

NN. Cesarstwo Ichmość, dzisiaj z południa, w pożądanym stanie zdrowia, z *Wienzierl* tu przybyli.

W sobotę dnia 16 września przybył *Arcy-Xiążę Palatyn* z *Arcy Xiężną* małżonką swoją; w niedzielę d. 17 przybyli *Najjaśniejsza Arcy-Xiężna*, *Xiężna Parmeńska*, z *Xięciem Reichstadt*, w poniedziałek d. 18, *Arcy-Xiążę Ferdynand*, następca tronu; *Arcy-Xiążę Franciszek Karol* z *Arcy-Xiężną Zofią*, małżonką swoją; we wtorek dnia 19 *Xiążę Antoni Saski*, z *Arcy-Xiężną Teresą*, małżonką swoją; wszyscy wysiedli do zamku.

Xiążę Metternich, *Kancelarz domu, dworu i stanu J. C. K. A. M.*, dzisiejszej nocy, przez *Innsbruck*, *Salzburg* i *Wienzierl*, z *Johannisberga* tu powrócił.

Presburg d. 12 września.

(z Gazety Warszawskiej.)

Na sessyi Sejmowej obu Izb d. 9 b. m. przeczytano *Najwyższą rezolucyą*. Główną jej treścią jest, aby Stany oświadczyły, jakie przedmioty uważają jeszcze za konieczne potrzebne do ułatwienia na teraźniejszym seymie, i ile na to czasu potrzebować mogą. Odpowiedź w tej mierze ma być najpóźniej za 4 tygodnie podana *N. Cesarzowi*. Na wczorajszej sessyi przeczytano przełożenie w obu językach, i zapieczętowane postanowienie *N. Monarsze*.

A N G L I A.

Londyn dnia 9 września:

(Journal de St. Petersbourg.)

Mehmed-Ali, basza Egiptu, otrzymał przez testament *Nababa* prowincji Karnaty, w Indyach, jako protektor ziemi świętej, *Mekki*, *Medyny* i t. d. 50,000 talarów, do rozdania w pomienionych miejscach, również jak rozmaite podarunki dla siebie, w szalach kosztownych, złotogłowach, muślinie haftowanym, a nadto zegarek złoty z ptakiem śpiewającym, wytworny łańcuch z pieczętkami z drogich kamieni, piękny zegar ścienny, lunetę zbliżającą, pierścień rubinowy, fuzyą dającą 24 wystrzałów raz po raz, bez nabijania, puginat i szablę bogato wysadzana. List *Nababa*, zapieczętowany ogromną pieczęcią, był oddany przez *P. Salt* jeneralnemu konsula angielskiego.

— Piszą z *Bagota* pod d. 18 czerwca:

„Wczorajsza noc była jedną z najokropniejszych, jakom kiedy przepędził. Graliśmy w karty, gdy zegar uderzył kwadrans na dwunastą. W tej chwili, poczuliśmy wstrząśnienie ziemi, które wszakże nie było tak gwałtowne, iżby mogło sprawić nadzwyczajne jakie wrażenie; grać zatem nie przestawaliśmy. We 29 minut później, doświadczyliśmy powtórnego najgwałtowniejszego wstrząśnienia. Ściany domu strasznie zadrażniały się, światła pospadały, a nasze krzesła i stoliki, powracane zostały, w tę i ową stronę izby. Zaledwieśmy ustać mogli na nogach, a tak podreśliśmy, iż brakowało nam przytomności wysięć domu; w istocie, byłem w duchu przekonany, iż dom pewno runie, nim z niego wyskoczymy, zatem że na próżno byłoby się ruszać. Sklepienie wielkimi kawałkami padało na nas, a zerwanie wielkiego zwierciadła, które wzięliśmy w tej chwili, za upadek części domu, powiększyło przestraszenie. W rzeczy samej trzęsienie było straszne, we, nigdy go nie zapomnę; ustało ono po 40 sekundach.

„Wybiegłszy na ulicę znaleźliśmy mnóstwo ludzi na kolanach, modlących się najgoręcej. Wybiegliśmy wszyscy do placu, na którym leży pałac. Znaleźliśmy tam tysiące osób na mieście lub zbiegających się jeszcze; mężczyźni i kobiety byli tak jak wyszli z łóżek, z narzuconem tylnym okryciem; matki w strapieniu, przyciskały swoje dzieci do piersi; oycowie i braci usiłowali je utulić; do koła tłumy kobiet wołały jedne drugie po imieniu, aby się zapewnić czy żyją. Rozpacz była powszechna. Nikt nie chciał powracać do mieszkania, a tysiące osób przepędziły całą noc na placu.

„Obiegłem miasto, dla przypatrzenia się wszelkim szkodom. Wiele domów zupełnie runęło, wielka ich liczba popękata od góry do dołu; dno skrzydła katedry pękło od ziemi, aż do wierzchołka. Ledwo jest dom w mieście, coby nie został uszkodzonym. Od r. 1805 nie pamiętają tak gwałtownego trzęsienia.

„Zdaje się być endem iż trzy tylko osoby zginęły. Wielu tu bawiących, którzy byli w *Rakkas* podczas wielkiego trzęsienia ziemi, powiadają, iż niniejsze było nie równie gwałtowne, lecz, że domy *Bagoockie*, są trwałej budowy, nie tak wielkiego przeto doznały uszkodzenia.“

— Dnia 19 września —

(z tejże gazety.)

Król *Jmć* spodziewany jest w *Eastcliff Lodge*, pomieszkaniu letniem, położonem nad morzem, pomiędzy *Ramsgate* a *Broad-Stairs*, i stosowanem do życia odosobnionego, w którym Król podoba sobie teraz. *East Cliffe Lodge* było rezydencją *Królowej Karoliny*, podówczas *Xiężniczki Wallii*, a później mieszkaniem *marzabiego Wellesley*. Rozległy zwierzyńiec, otoczony jest wysokim murem, wyjąwszy ze strony morza.

— Zeszłej środy *PPstwo Canning*, w towarzystwie *Lorda Henryka Hervey*, wyjechali do *Palacu*. Doniesiono już o ich przybyciu do *Calais*.

— Jeden z *Dzienników angielskich* zapewnił iż *Xiążę Yorku* ma uleść operacji pompowa wody.

— *Dzienniki* porównują *Lorda Gifford* zmarłego teraz, z *Lordem King*, który umarł za panowania *Jerzego II*. Oba się rodzili w *Exeter*; badwa byli synami perfumowników. *Lord King* wielkim kanclerzem angielskim, a *Lord Gifford* miał piastować ten urząd, gdyby był dożył. *Lord King* zostawał w sklepie swojego ocy do lat 10. Daleki krewny *Loka*, winien był trafowi, zaprosił ocy, aby go ćwiczyć w prawie. Gdy raz wny ów metafizyk odwiedzał perfumownika *Exeter*skiego, postrzegł zapał w młodym kuzynie do tania, i pożyczki zjad odniesione; poradził w ocy posłać młodzieńca do *Leydy*; za jego powrotem, zachęcił do kierowania się w palestrę *Indyjskiej*, gdzie rozpoczął zawód, który go doprowadził do...

DODATEK.